

Trzecia liga na fali wznoszącej!

Data publikacji: 10.05.2021 14:30

Czy to się komu podoba czy nie, handball stał się już ogólnopolskim znakiem firmowym sportowego Ustronia. I to znakiem najwyższej jakości. Po ogromnym sukcesie na jednej szesnastej Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych, przyszła kolej na trzecioligowców. Ci powoli wyrastają na potencjalną markę mistrzowską w południowo-wschodnim obszarze naszego kraju. Chociaż to takie częste i oczywiste w przypadku trenera Bejnara i jego podopiecznych, to żadne zwycięstwo w tej arcytrudnej dyscyplinie, nie przychodzi łatwo.

□

W sobotę (08.05) mogliśmy się napawać kolejnym tryumfem w III lidze walecznej czternastki z Ustronia. W Zawierciu zmierzyła się ona w piętnastej kolejce z tamtejszym KS Viret CMC Zawiercie II. To zwycięstwo także nie przyszło łatwo. Przede wszystkim za sprawą osłabionego składu MKS Ustroń. Goście przyjechali do Zawiercia bez kontuzjowanego Marka Cholewy i najlepszych zawodników z rocznika juniorów. Juniorzy bowiem regenerują się i zbierają siły na nadchodzący weekend i rozgrywki 1/8 Mistrzostw Polski. Mimo to sytuację na parkiecie przez większą część meczu kontrolowali goście. Swoistą wizytówką ustrońskiego zespołu stali się obaj skrzydłowi. To Szymon Gogółka (9) i Michał Jopek (8) „ciągnęli” wynik do góry. Dobre uzupełnienie na rozegraniu to Krzysztof Bieleś (3), Mateusz Cieślak (8 w tym 4 z rzutów karnych) i Mateusz Turoń (3). Grający na kole Marcin Białkowski (2) próbuje z coraz lepszym skutkiem, domykać linię ofensywną. Równy z syreną końcową swoją pierwszą bramkę w III lidze zdobył bramkarz, Piotr Browarczyk, którego aktywność pomiędzy słupkami MKS-u przez 45 minut meczu, wiele wniosła do wyniku. Dość powiedzieć, że wybronił dwa rzuty karne. Wygrana 34:29(14:13) i co za tym idzie kolejne 3 punkty, przy przegranej Piekar z Bytomiem, dają Ustroniowi awans na drugie miejsce w tabeli.

Pewne zwycięstwo dobrze funkcjonującego zespołu to ogromna zasługa trenera, a przede wszystkim jego zdolności przewidywania i genialnych posunięć taktycznych. Bo trzeba podkreślić iż dysponuje ograniczonymi możliwościami kadrowymi, bazując jedynie na mieszkańcach szesnastotysięcznego miasta. Niestety konstrukcja terminarza rozgrywek preferuje wielkie aglomeracje, gdzie zespoły dysponują wystarczającą ilością zawodników w każdej kategorii. Trener Piotr Bejnar w związku z kolidującymi ze sobą terminami Mistrzostw Polski Juniorów i III ligi, musi się ratować rotując po części tymi samymi zawodnikami w obu seriach. Jego niezwykły talent sprawia, że ta wyrafinowana ekwilibrystyka kadrowa, a także błyskotliwe posunięcia taktyczne już na parkiecie, przynoszą tak wspaniałe efekty.

Krystian Medwid